

Włodzimierz Marciniak: Kryzys władzy w Moskwie. Przetworzenie

Sytuacja, w której trwałość dynastii uzależniona była od kaprysu poddanych, w każdej chwili gotowych do wypowiedzenia wszelkich zobowiązań, w pełni tłumaczy dążenie do ucywilizowania obyczajów politycznych – pisze Włodzimierz Marciniak w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Modernizacja po rosyjsku”.

*...najaśniejszy rodziciel uczynił z Rosji samą metamorphosis, czyli
przetworzenie
Piotr Szafirow*

W kwietniu 1682 r. zmarł bezdzietnie Fiodor Aleksiejewicz, trzeci w kolejności car z dynastii Romanowów. Pospiesznie zwołany sobór ziemski powołał na tron nieletniego Piotra Aleksiejewicza. W jego imieniu władzę miała sprawować matka – Natalia Naryszkina. Ponieważ miał on o kilka lat starszego brata Iwana decyzja ta stanowiła naruszenie zasady primogenitury, która zazwyczaj stanowi warunek legitymizacji władzy monarszej. Sytuację wykorzystała partia książąt Miłosławskich, która zorganizowała przewrót. Spór o sukcesję władzy rozstrzygnęli strzelcy, popierający ambitną siostrę zmarłego monarchy – Zofię Aleksiejewnę. Nie po raz pierwszy – i nie ostatni – w historii Moskwy w roli „twórców królów” wystąpili pretorianie. W ciągu trzech dni strzelcy zabili większość zwolenników Piotra, aż w końcu Duma powołała na tron dwóch braci – Iwana i Piotra. Patriarcha i bojarzy

poprosili Zofię aby na czas niepełnoletności obu carów łaskawie zgodziła się pokierować sprawami państwowymi jako „*wielka gosudaryni, prawowierna carówna i wielka księżna*”. Dziesięcioletniego Piotra na wszelki wypadek wysłano wraz z matką do podmoskiewskiej wsi Preobrażenskoje.

Ważnym dopełnieniem długotrwałego kryzysu legitymizacji panowania było zjawisko samozwaństwa, czyli ciągłego pojawiania się rzekomo cudownie ocalałych potomków kolejnych carów

Pochodząca z wyboru, czyli tak zwana „ziemska”, monarchia Romanowów długo nie mogła zdobyć autorytetu wśród poddanych, którzy widzieli nie tylko przebieg soboru

ziemskiego, który „wybrał” cara w marcu 1613 r., ale także obalenie dwóch jego, także „wybranych”, poprzedników – Borysa Godunowa i Wasyla Szujskiego. Ważnym dopełnieniem długotrwałego kryzysu legitymizacji panowania było zjawisko *samozwaństwa*, czyli ciągłego pojawiania się rzekomo cudownie ocalałych potomków kolejnych carów. Obok całej plejady „Dymitrów Iwanowiczów”, czyli „synów” cara Iwana Groźnego, do władzy w państwie moskiewskim pretendował też co najmniej dziesiątek „synów” cara Fiodora Iwanowicza, a nawet kilku rzekomych synów cara Wasilija Szujskiego. Warstwy wyższe oraz ludzi prostych pociągała – zdaniem Wiaczesława Kozłakowa – „łatwość, z jaką można było zrezygnować ze wszelkich zobowiązań, zmieniać status i osiągnąć korzyści w warunkach, które ustala się samodzielnie”. Baron Piotr Szafirow, zaufany dyplomata cara Piotra, fenomen samozwaństwa tłumaczył „obyczajem natury ludzkiej”, który „wiarołomnie nakazuje od złej przemiany oczekiwać lepszego”.

Wszyscy wielmoże doskonale wiedzieli, że samozwaniec nie jest synem Iwana IV, ale udawali to ze względu na „stan czasów i nienawidząc ciężkiej nad sobą władzy” cara Borysa Godunowa.

Sytuacja, w której trwałość dynastii uzależniona była od kaprysu poddanych, w każdej chwili gotowych do wypowiedzenia wszelkich zobowiązań, w pełni tłumaczy dążenie do ucywilizowania obyczajów politycznych. Kierujący w tym czasie polityką zagraniczną książę Wasylj Golicyn był człowiekiem kulturalnym i wykształconym, toteż chciał przekształcić carstwo moskiewskie w nowoczesne państwo europejskie. Nie miał on jednak w sobie dość prostoty, aby „europejskie” rozwiązania wprowadzać przy pomocy kija lub knuta. „Otwarcie na Europę” jak zwykle oznaczało przede wszystkim intratny handel z Europą, co nie było możliwe bez uzyskania dostępu do morza, wszystko jedno, którego – Bałtyckiego czy Czarnego. Prowadzenie wojen w celu uzyskania tego dostępu wymagało unowocześnienia armii i sprowadzenia z zagranicy, przede wszystkim ze Szkocji i Niderlandów, dużej liczby oficerów i marynarzy. W Moskwie panowało bowiem przekonanie, że wiedza i nauka, nawet teologia, stanowią zagrożenie dla *prawowierija*. Dlatego też zacofanie techniczne przewyżczano już od czasów Iwana III w jedyny dostępny możliwy – poprzez masowe zatrudnienie zagranicznych „majstrów”. Co prawda car Fiodor otworzył pierwszą w dziejach Moskwy szkołę wyższą, co po kilku latach pozwoliło przełamać monopol kijowskiej akademii duchownej w zakresie nauczania języka i literatury łacińskiej, ale daleko jeszcze było do uruchomienia mechanizmu stałej reprodukcji wiedzy i wykształcenia.

W latach osiemdziesiątych europejska koniunktura polityczna kształtowała się w sposób, który skłonił Moskwę do przyłączenia się do koalicji antytureckiej, w której pod auspicjami Rzymu największą rolę odgrywały Węgry, Polska i Austria. W 1683 r. król Jan III Sobieski rozgromił Turków pod Wiedniem, powstrzymując ich dalszą ekspansję w Europie. W roku następnym Wenecja zaczęła działania wojenne przeciwko Turcji. W tej sytuacji kanclerz Golicyn zdecydował się odstąpić od wielowiekowej zasady polityki moskiewskiej, zgodnie z którą tylko potęga Tatarów i Turcji chroniła prawowierną Moskwę przed ekspansją znienawidzonego łacinnictwa.

W 1686 r. Moskwa zawarła pokój z Polską, zobowiązując się do wypowiedzenia wojny sułtanowi. Co prawda patriarcha carogrodzki Dionizy IV błagał regentkę Zofię, aby Moskwa nie wszczyła wojny z Turcją, ale rok później wojska moskiewskie wyruszyły w stronę Krymu, a Polska zajęła Mołdawię. Obie jednak wyprawy spełzły na niczym. Po raz kolejny ujawniła się siła związku politycznego kalifatu z patriarchatem, zawsze – zdaniem Feliksa Konecznego – „czyhającego na zgubę Rzeczypospolitej jako państwa katolickiego, a gotowego do walki z półksiężycem”. Niepowodzenia militarne na tyle osłabiły pozycje kanclerza Golicyna i regentki Zofii, że Piotr mógł w 1689 r. powrócić do Moskwy i przejąć pełnię władzy. Tym razem po jego stronie stanęli strzelcy przekupieni zapewne przez rodzinę żony. Na wezwanie Piotra stawili się też w jego obozie wszyscy cudzoziemscy oficerowie pod dowództwem generała Patricka Gordona oraz cała Słoboda Niemiecka. Nie oznacza to oczywiście, że Piotra na tronie osadzili cudzoziemcy, ale odegrali oni istotną rolę w umocnieniu jego władzy i stworzeniu zrębów imperium.

Przez pierwsze lata po przewrocie nowy władca zajęty był przede wszystkim umacnianiem swojej władzy – utworzeniem gwardii pałacowej, zwalczaniem zwolenników starego obrządku prawosławnego i prześladowaniem spiskowców. Nie wsparł on króla Jana III, który w 1691 r. po raz kolejny opanował Mołdawię. Dopiero w 1695 r. ruszyła moskiewska wyprawa przeciwko Turcji, która po długotrwałym oblężeniu zdobyła twierdzę Azow nad Morzem Czarnym. O końcowym sukcesie zdecydowało trzynastu wojskowych przysłanych przez cesarza Leopolda, którzy w ciągu kilku dni wysadzili kluczowy bastion. Wydarzenia te uświadomiły młodemu władcy znaczenie europejskiej wiedzy inżynierskiej i dotkliwą zależność od długotrwałości procesu jej przenoszenia z zagranicy do własnego kraju.

Kijów przestał więc odgrywać rolę głównego ośrodka prawosławnej kultury ruskiej, a jego miejsce zajęła Moskwa. Powstała próżnię zaczęły zapełniać wpływy protestanckie, a zwłaszcza niemieckie

Koniunktura polityczna uległa kolejnej zmianie. Rzeczpospolita z trudem odparła najazd 80 000 Tatarów, a sędziwy król Sobieski umarł na miesiąc przed zdobyciem Azowa. Polski wpływ cywilizacyjny

wyraźnie osłabł. Już w 1684 r. Na mocy decyzji wielkiego wezyra patriarchy Dionizy IV podpisał gramoty podporządkowujące metropolię kijowską Moskwie. Kijów przestał więc odgrywać rolę głównego ośrodka prawosławnej kultury ruskiej, a jego miejsce zajęła Moskwa. Powstała próżnię zaczęły zapełniać wpływy protestanckie, a zwłaszcza

niemieckie. Piotr, który od dłuższego czasu naśladował swoich przyjaciół ze Słobody Niemieckiej w naturalny sposób dostosował się do nowej sytuacji. Symbolem tych zmian było zastąpienie w 1700 r. kalendarza bizantyńskiego kalendarzem juliańskim, a nie gregoriańskim.

W marcu 1689 r. opuściło Moskwę wielkie poselstwo, którego celem politycznym było nanizanie sieci kontaktów dyplomatycznych korzystnych z punktu widzenia realizacji dwóch głównych kierunków polityki moskiewskiej – północnego wymierzonego w Szwecję i południowego, swoim ostrzem skierowanego przeciwko Turcji. Wyniki poselstwa były pomyślne. Car odwiedził główne państwa północno-niemieckie – Brandenburgię i Hanower, którym dostęp do morza blokowała Szwecja. Rozmowy z elektorem saskim i królem polskim Augustem II Mocnym potwierdziły możliwość współpracy w walce o Inflanty i przeciwko Turcji. Również w Wiedniu uzyskał Piotr wsparcie dyplomatyczne w sprawie Azowa. Piotra mało interesowała cywilizacja europejska, a zafascynowany był wyłącznie zagadnieniami technicznymi, a zwłaszcza militarnymi. Domyślał się zapewne, że Europa kryje tajemnicę cywilizacyjną, dzięki której kształci się tam liczne rzesze fachowców. W toku podróży po Europie okazało się, że problem permanentnego braku ludzi wykształconych można rozwiązać w prosty sposób przez przyłączenie chociażby połowy Inflant, które stanowiły „zasobne i pilne rojowisko techniki europejskiej” (F. Koneczny). W toku rozpoczętej w 1700 r. wojny północnej Piotr zdobył w Inflantach nie tylko rzesze oficerów, inżynierów i urzędników, ale nawet przyszłą małżonkę i cesarzową Katarzynę I.

Cara Piotra interesowała także europejska inżynieria ekonomiczna, społeczna i polityczna. Ustrojem politycznym państw katolickich gardził, gdyż władza ich monarchów miarkowana była autorytetem papieża. Z tego też powodu wysoko natomiast cenił władców protestanckich. Imponowały mu niemieckie *Landeskirchen*, w których panujący był prawną, a nie tylko faktyczną głową kościoła. W toku wojny północnej zaintrygowała go też niezwykle militarna efektywność szwedzkiej maszyny państwowej. Dlatego też zgłębiając podczas pobytu w ulubionych Niderlandach tajniki różnorodnych rzemiosł z niecierpliwością oczekiwał raportów od swojego agenta Heinricha von Ficka na temat ustroju państwowego i kościelnego Szwecji. To właśnie na podstawie jego analiz nastąpiła reforma biurokracji rządowej, wprowadzono gubernie, a patriarchat zastąpiono synodalnym ustrojem cerkiewnym z nadrzędną pozycją monarchy.

Wojny toczone w wieku XVII i wieńczące je traktaty pokojowe ugruntowały w Europie politykę równowagi sił, którą stopniowo zaczęto podnosić do rangi zasady. Uznano, że każda większa zmiana status quo wymaga stworzenia koalicji państw nią zainteresowanych

Transfer technologii przemysłowych i wojskowych oraz myśli politycznej z Europy Północnej poprzez Szwecję do Moskwy stanowił tylko część szerszego procesu. Włączenie państwa moskiewskiego w europejskie sieci modernizacyjne wiązać zapewne

należy ze zmianą układu sił w basenie Morza Bałtyckiego i osłabianiem

pozycji Rzeczypospolitej. Celem polityki Piotra było zapewnienie Rosji właściwego miejsca w powstającym systemie europejskim. Wojny toczone w wieku XVII i wieńczące je traktaty pokojowe ugruntowały w Europie politykę równowagi sił, którą stopniowo zaczęto podnosić do rangi zasady. Uznano, że każda większa zmiana *status quo* wymaga stworzenia koalicji państw nią zainteresowanych. Dlatego w traktacie utrechckim (1713 r.) kończącym hiszpańską wojnę sukcesyjną, postanowiono *ad conservandum in Europa equilibrium* zagwarantować koronę hiszpańską Burbonom, jednocześnie Ludwik XIV uznał protestancką linię domu hanowerskiego za prawowitych dziedziców korony brytyjskiej. To właśnie z domem hanowerskim postanowił Piotr związać rodzinę Romanowów. W 1711 r. odbył się w Torgau ślub następcy tronu Aleksieja Piotrowicza z Karoliną Krystyną Zofią, księżniczką z brunszwickiej linii Wolfenbüttel. Carewicz Aleksy był pierwszym w historii moskiewskim dynastą powiązany węzłem małżeńskim z księżniczką niemiecką.

W warunkach polityki równowagi sił poważnym wyzwaniem okazywał się konflikt wewnętrzny. Na południu kraju co pewien czas wybuchały bunty kozackie, a wśród nadal bardzo licznych staroobrzędowców szerzyła się pogłoska, że Piotr jest antychrystem. Opozycja posiadająca religijne uzasadnienie była niezwykle niebezpieczna, gdyż jak zwykle pokładała nadzieję w następcy tronu. Na tym tle narastał konflikt ojca z synem, którego przebieg nie jest dostatecznie jasny. W lutym 1718 r. car wydał specjalny manifest w którym pozbawiał najstarszego syna godności następcy tronu. Po kilku miesiącach poinformowano zagranicznych dyplomatów o jego śmierci, chociaż wielu autorów twierdzi, że został on zamordowany kilkudziesięcioma uderzeniami knuta. Nowym następcą tronu został trzyletni Piotr Piotrowicz

urodzony przez drugą żonę cara Piotra. Po kilku latach reform ponownie złamane zostały zasady primogenitury, gdyż Aleksy miał syna.

Nowy następca tronu zmarł w 1719 r., a car Piotr wydał w 1722 r. ukaz o sukcesji, który zniósł zasadę dziedziczenia tronu. Car mógł wyznaczyć na swojego następcę kogo zechce. W ten sposób ustrój polityczny Rosji cofnął się do czasów Iwana III, gdy o sukcesji władzy decydowała samowola cara i walka koterii. Pociągająca łatwość z jaką rezygnowano w Moskwie ze wszelkich zobowiązań, nawet temperowana przez rozwijający się proporcjonalnie do potrzeb aparat represji, w każdej chwili mogła wyjść spod kontroli. Dlatego Juraj Križanić autor siedemnastowiecznej *Polityki* dowodził, że w celu zapobieżenia wojnie domowej w państwie moskiewskim należy przede wszystkim konsekwentnie przestrzegać zasad dziedziczenia tronu. W przeciwnym wypadku państwo wpadnie w spiralę tyranii i rządów faworytów i obcych najemników, co faktycznie stało się po śmierci carewicza Aleksieja. W XVII w. rozgorzała zacięta walka o tron pomiędzy ugrupowaniami skupionymi wokół dwóch rodów książęcych – holsztyńskiego i meklemburskiego. W ten sposób ciągnący się od 1613 r. kryzys legitymizacji panowania Romanowów car Piotr przetworzył w stan permanentny trwający aż do 1825 r., gdy wstąpienie na tron Mikołaja – najmłodszego syna Pawła I wywołało powstanie dekabrystów. Tylko trzech ostatnich cesarzy – Aleksander II, Aleksander III i Mikołaj II – przejmowało tron bez protestów, a dwaj spośród nich zostali zamordowanych. To także odłożony w czasie efekt modernizacji.

Włodzimierz Marciniak

Prof. Włodzimierz Marciniak – politolog, sowietolog, rosjoznawca i dyplomata. Od 2000 r. związany z Instytutem Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Od tego samego roku jest kierownikiem Zakładu Porównawczych Badań Postsowieckich. W latach 2008-2017 zasiadał w Polsko-Rosyjskiej Grupie ds. Trudnych. W pracy naukowej zajmuje się tematyką współczesnej Rosji oraz rosyjskiej myśli politycznej i społecznej. Autor licznych artykułów naukowych i publicystycznych. Komentator bieżących wydarzeń politycznych w Rosji. W 2010 prezydent RP Lech Kaczyński powołał go na członka Narodowej Rady Rozwoju. W 2016-2020 r. ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej. Autor m.in. *Rozgrabione imperium: upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej* (2001, 2004) i *Inne wymiary polityki*, Warszawa: (2013).

Ilustracja: Wielkie Poselstwo i Piotr I jako Piotr Michajłow, XVIII-wieczna rycina



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i **Sportu.**



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030

